

Sygn. akt I ACa 381/17

I ACz 555/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Hanna Nowicka de Poraj
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2017 r. w Krakowie na rozprawie sprawy

z powództwa W. B.

przeciwko J. N.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 22 grudnia 2016 r. sygn. akt IX GC 55/14 oraz zażalenia pozwanej

na orzeczenie zawarte w punkcie II zaskarżonego wyroku

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że wymienioną tam kwotę 3617 zł podwyższa do kwoty 5 464 zł (pięć tysięcy czterysta sześćdziesiąt cztery złote);

2. oddala apelację powoda;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4 530 zł (cztery tysiące pięćset trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSA Barbara Górczanowska SSA Andrzej Struzik SSA Hanna Nowicka de Poraj

Sygn. akt I ACa 381/17, I ACz 555/17

UZASADNIENIE

W. B. w pozwie wniesionym przeciwko J. N. domagał się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kwoty 165.902,16 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 grudnia 2013 r. do dnia wniesienia pozwu. Dochodzone roszczenie wywodził ze stosunków prawnych łączących strony w okresie od czerwca 2011 r. do sierpnia 2012 r., kiedy to strony współpracowały w związku z prowadzeniem przez każdą z nich działalności gospodarczej. W szczególności powód twierdził, że świadczył na rzecz pozwanej usługi pośrednictwa w zawieraniu przez nią umów, udzielał jej pożyczek, a także świadczył usługi polegające na montażu i demontażu rusztowań. Z tego tytułu, według powoda pozwana była mu dłużna łączną kwotę 213.402,16 zł, z której zapłaciła 47.500 zł, zaś dochodzona kwota stanowi niezapłaconą dotychczas część długu pozwanej. W szczególności powód podał, że na dochodzoną kwotę składają się:

- 5.000 zł z tytułu zwrotu pożyczki udzielonej pozwanej na zapłatę J. I. części czynszu za dzierżawę rusztowań;
- 14.000 zł z tytułu zwrotu pożyczki udzielonej pozwanej w marcu 2012 r.;
- 12.000 zł z tytułu prowizji powoda za pośrednictwo w zawarciu przez pozwaną umowy z firmą (...) na wykonanie elewacji hali magazynowej;
- 5.000 zł z tytułu zwrotu pożyczki udzielonej pozwanej na zapłatę za montaż rusztowania, które pozwana wdzierżawiła od firmy (...);
- 6.660 zł z tytułu zwrotu pożyczki udzielonej pozwanej na zapłatę firmie (...) za dzierżawę rusztowania za okres od 19 maja do 4 lipca 2012 r.;
- 60.000 zł z tytułu wynagrodzenia powoda za montaż i demontaż rusztowań w J. przy ul. (...), przy realizacji inwestycji z przedsiębiorstwem (...);
- 10.000 zł z tytułu prowizji powoda za zawarcie przez pozwaną z firmą (...) umowy na wykonanie prac remontowych – malowania klatek schodowych przy ul. (...);
- 14.976 zł z tytułu zwrotu pożyczki udzielonej pozwanej w marcu 2012 r. na zapłatę firmie (...) czynszu za pierwszy miesiąc dzierżawy rusztowań;
- 2.648 zł z tytułu zwrotu pożyczki udzielonej pozwanej w marcu 2012 r. na zapłatę firmie (...) za dzierżawę rusztowań (brakującej kwoty, niezapłaconej przez pozwaną);
- 3.456 zł z tytułu zwrotu pożyczki udzielonej pozwanej w 2012 r. na zapłatę firmie (...) czynszu dzierżawnego za dzierżawę rusztowania za okres od 20 do 26 lipca 2012 r.;
- 2.162,16 zł z tytułu zwrotu pożyczki udzielonej pozwanej w 2012 r. na zapłatę firmie (...) czynszu dzierżawnego za dzierżawę rusztowania za okres od 27 lipca do 14 sierpnia 2012 r.;
- 30.000 zł z tytułu prowizji powoda za pośrednictwo w zawarciu przez pozwaną umowy na wykonanie prac remontowych na Osiedlu (...) w K. za kwotę około 450.000 zł.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwana przyznała, że współpracowała z powodem do sierpnia 2012 r., zaprzeczyła jednak jakoby pozwany udzielał jej kiedykolwiek pożyczek, jak też jakoby zawierała umowy dzierżawy rusztowań z firmami wskazywanymi w pozwie. Pozwana twierdziła, że umowy dzierżawy rusztowań zawierała z powodem i w całości rozliczyła się z nim z tego tytułu. Przyznała, że z tytułu zawarcia umów z firmami (...), Zarządca i Wspólnotą Mieszkaniową na Osiedlu (...) w K. pozwanemu należały się prowizje, jednak ich wysokość wynosiła odpowiednio 1.200 zł, 1.000 zł i 3.000 zł. Prowizje te pozwana uregulowała w całości, częściowo gotówką, a częściowo poprzez zapłatę za materiały budowlane pobierane przez powoda w przedsiębiorstwie (...) i w składzie budowlanym (...) oraz poprzez wykonanie prac w domu powoda, a także użyczając powodowi własnych pracowników do montażu i demontażu rusztowań na innych budowach. Pozwana twierdziła także, że w ramach rozliczeń z powodem spłaciła jego dług u T. O. w kwocie 23.400 zł. Odnośnie prac w J. przy ul. (...) pozwana przyznała

fakt współpracy z powodem, zakwestionowała jednak wysokość wynagrodzenia z tego tytułu podaną przez powoda, twierdziła, że za dzierżawę rusztowań na potrzeby tej inwestycji powodowi należna była kwota 50.000 zł, która została uiszczona przez pozwaną przelewem w dniu 14 sierpnia 2012 r. na ręce J. S., ten zaś należność przekazał powodowi, zatrzymując jedynie, w uzgodnieniu z powodem, kwotę 2.500 zł, którą powód był mu dłużny. Po przekazaniu tej kwoty strony były całkowicie rozliczone, a powód nie zgłaszał żadnych roszczeń.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W okresie od czerwca 2011r. do sierpnia 2012r. strony współpracowały ze sobą na podstawie ustnych uzgodnień. Współpraca ta dotyczyła wyszukiwania i wskazywania przez powoda dla pozwanej potencjalnych jej klientów oraz dotyczyła współpracy w wykonywaniu zadań budowlanych na konkretnych obiektach, które zlecono pozwanej. Na wypadek zawarcia przez pozwaną kontraktu ze wskazania powoda, powodowi służyła każdorazowo ustalana prowizja. Za pozwaną działał jej pełnomocnik P. I..

Ze wskazania powoda pozwana zawarła kontrakty z firmą (...) na wykonanie elewacji hali magazynowej przy ulicy (...) w K., z firmą (...) na malowanie klatek schodowych wspólnoty mieszkaniowej (...) w K., ze wspólnotą mieszkaniową na os. (...)w K. na wykonanie elewacji budynku oraz na wykonanie elewacji obiektu przy ulicy (...) w J..

Na potrzeby wykonania zawartych umów pozwana wynajmowała od powoda rusztowania i zlecała powodowi za wynagrodzeniem montaż i demontaż rusztowań na miejscu danego zadania. W drodze ustnej umowy powód wynajmował od J. I. (a także od firmy (...)) rusztowania na potrzeby inwestycji w J.. Powód nie zwrócił J. I. ok. 2 ton rusztowań oraz nie zapłacił należności za ich wynajem, opiewającej na 30.000 zł, za wyjątkiem zapłaty ok. 5.000 zł i wpłaty ok. 6.000 zł za rusztowania, które nie zostały zwrócone. Powód wynajmował rusztowania także od firmy (...) i należność za nie uregulował w całości, zanim ta firma zakończyła w grudniu 2012 r. swoją działalność. Rusztowania te powód wynajął na potrzeby prac powódki, a to wykonanie elewacji hali magazynowej przy ulicy (...) w K. oraz wykonanie elewacji w J.. W odniesieniu do zadania realizowanego w J. powód postawił rusztowania, ale ich demontaż i przywóz do K. przeprowadziła w części pozwana.

Za zawarcie przez pozwaną umowy o roboty z podmiotem, którego wskazał powód, strony ustalały dla niego prowizję w rozmiarze 1-1,5% wartości kontraktu brutto. I tak, kontrakt z (...) miał wartość około 66.000 zł, kontrakt z „Zarządcą” miał wartość około 77.000 zł, kontrakt na prace na osiedlu (...) miał wartość około 380.000 zł. Zysk pozwanej na danym kontrakcie sięgał około 10%, stąd pozwana nie mogła pozwolić sobie na ustalenie prowizji na poziomie pochłaniającym zysk, czy jego znaczną część.

Pozwana sukcesywnie płaciła powodowi za wynajem rusztowań i z tytułu prowizji. Konflikt między stronami powstał, gdy pozwana powzięła wiadomość, że powód liczy jej za rusztowania drożej niż stawki rynkowe. To skutkowało ustaniem współpracy między stronami w sierpniu 2012 r. Po zakończeniu współpracy powód twierdził, że pozwana nie zapłaciła mu tytułem rozliczenia współpracy 66.000 zł. Na poczet rozliczenia pozwana zapłaciła powodowi 50.000 zł. Resztę należności powód zgodził się wziąć w towarze, to jest pozwana płaciła za towar pobrany przez powoda w składzie budowlanym. Nadto J. S. przekazał pozwanemu gotówkę 5.000zł. Przelewem z dnia 14 sierpnia 2012 r. pozwana przekazała J. S. dla powoda kwotę 50.000 zł. Powód zeznając w charakterze strony przyznał, że przyjął tę kwotę na poczet rozliczenia. W dniu 9 sierpnia 2012 r. pobrał ze składów budowlanych towary w postaci okien, za które zapłaciła pozwana.

Sąd i instancji ustalili też, że powód, przesłuchiwany w charakterze świadka w postępowaniu karnym, w dniu 13 maja 2015 r. zeznał, iż P. I. dał powodowi kwotę 5.000 zł na poczet zapłaty za rusztowania od J. I., a w dniu 14 maja 2015 r. sprostował, że te pieniądze otrzymał od J. S. podczas spotkania na stacji (...), zaprzeczając, aby wówczas otrzymał kwotę 15.000 zł oraz zeznał, że okna, które przywiozła firma (...) (przypis: firma (...)) kosztowały około 14.000 zł.

Nadto w dniu 13 maja 2015 r. powód zeznał, że w obecności A. F. pożyczył P. I. 14.000zł, z przeznaczeniem na wadium w Spółdzielni Mieszkaniowej (...).

Podstawę powyższych ustaleń stanowiły przede wszystkim zeznania świadków i zeznania pozwanej, a nadto protokoły przesłuchania powoda w postępowaniu karnym oraz dowód dokonania przelewu kwoty 50.000 zł na rzecz J. S. i dowód wydania materiałów budowlanych ze składu firmy (...), wystawiony na firmę pozwanej, a podpisany przez powoda, jako osobę odbierającą materiały. Oceniając materiał dowodowy sąd I instancji wskazał, że część świadków miało tylko ogólną wiedzę o współpracy stron oraz zasłyszane od powoda informacje o zaległościach płatniczych pozwanej względem powoda. Świadkowie z reguły nie mieli konkretnych wiadomości o rozliczeniach stron, a co najwyżej dysponowali fragmentaryczną wiedzą dotyczącą tych rozliczeń. Co do wynajmu rusztowań dla pozwanej, z którym miały być związane pożyczki udzielane jej przez powoda, sąd oparł się na zeznaniach świadków J. I., M. S. i T. P., dając im wiarę i stwierdzając, że z zeznań tych wynika, że najemcą był powód, a nie pozwana. W znacznej części sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania świadka P. I., faktycznie prowadzącego firmę należącą do pozwanej i jej konkubenta. Sąd wskazał, że jego zeznania znajdują potwierdzenie w innych dowodach. Podobnie sąd ocenił zeznania pozwanej, stwierdzając przy tym, że nie prowadziła ona firmy samodzielnie, a jej wiedza w zasadzie opiera się na wiadomościach uzyskanych od P. I.. Odnośnie zeznań świadka A. F., konkubiny powoda, sąd wskazał, że podawała ona dokładne szczegóły dotyczące poszczególnych pozycji dochodzonych przez powoda, ale nie potrafiła przekonywająco wyjaśnić, dlaczego uważa, że strony się nie rozliczyły. W konsekwencji na podstawie zeznań tego świadka nie sposób zweryfikować obliczeń stron. Zeznania powoda sąd I instancji uznał za niewiarygodne stwierdzając, że nie podał on faktów, z których można by wywieść przeprowadzony przez niego rachunek zaległości pozwanej, jego twierdzenia co do wynajmu rusztowań przez pozowaną pozostawały w sprzeczności z zeznaniami świadków, od których rusztowania te były wynajmowane, a którzy za najemcę uważali powoda. Sąd wskazał też na sprzeczności zeznań powoda złożonych w niniejszym postępowaniu z zeznaniami składanymi w postępowaniu karnym oraz z zeznaniami świadków.

W swych rozważaniach sąd I instancji stwierdził, że to na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że otrzymana zapłata nie stanowiła pełnego zaspokojenia jego wierzytelności, a zebrany materiał dowodowy nie dał podstaw do takich ustaleń. Okoliczności relacjonowane przez świadków sprowadzają się do tego, że potwierdzili oni współdziałanie stron przy wykonywaniu różnych zadań budowlanych, jednakże co do rozliczeń stron mieli oni tylko ogólną, ewentualnie fragmentaryczną wiedzę, nie potwierdzając poszczególnych, wyartykułowanych w pozwie zobowiązań. Wskazywanego przez powoda na koniec współpracy z pozwaną salda 213.402,16 zł nie potwierdził żaden z dowodów, a nawet powód nie podał wyjaśnienia, skąd takie saldo miałyby wynikać, natomiast tę właśnie kwotę przyjmował za podstawę obrachunku stron, pomniejszając ją o otrzymane od pozwanej za pośrednictwem J. S. 47.500 zł i dochodząc powstałej stąd różnicy. W rezultacie sąd uznał, że powód nierzetelnie podawał stan rozliczeń stron i wobec nieudowodnienia faktów stojących u podstaw zadań powoda, powództwo oddalił.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanej kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a to poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, a to poprzez przyjęcie, że:

- powód zmienił swe stanowisko co do tego, na poczet którego długu zaliczył wpłatę 50.000 zł dokonaną w dniu 16 sierpnia 2012 r., podczas gdy od początku wskazywał, że strony współpracowały od roku 2011, a roszczenie, którego dochodził w niniejszym postępowaniu, wywodzi jedynie z umów zawartych już w 2012 roku z uwagi na dokonanie wpłaty za rok 2011;

- strony ustaliły kwoty prowizji w wysokości od 1.000 do 3000 zł, podczas gdy takich ustaleń sąd dokonał jedynie na podstawie jednostronnego oświadczenia świadka P. I., co nie znajduje potwierdzenia w żadnym innym dowodzie, a wręcz stoi w sprzeczności z innymi dowodami;
- pozwana wynajmowała rusztowania wyłącznie od powoda, podczas gdy działający w jej imieniu świadek P. I. sam wskazywał, że powód nie posiadał swoich rusztowań, a pochodziły one z dwóch różnych wypożyczalni;
- pozwana dokonała częściowej spłaty zadłużenia dochodzonego niniejszym pozwem, podczas gdy brak wystarczających dowodów na tę okoliczność, a wręcz przeprowadzone dowody z zeznań świadków potwierdzają okoliczności przeciwnie;
- naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez brak jego prawidłowego zastosowania wobec twierdzeń, że roszczenia powoda zostały w części zaspokojone przez pozwaną, a zatem to na pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia, że zobowiązanie spłacono.

Pozwana wniosła zażalenie na zawarte w punkcie II zaskarżonego wyroku orzeczenie o kosztach procesu, co do części, w jakiej oddalono wniosek o zasądzenie tych kosztów w odniesieniu do kosztów postępowania zabezpieczającego. Zaskarżonemu orzeczeniu pozwana zarzuciła naruszenie art. 745 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprzyznanie kosztów postępowania zabezpieczającego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, mimo wniosku złożonego w zażaleniu na postanowienie z dnia 15 stycznia 2014 r. o udzieleniu zabezpieczenia roszczeniu powoda, a w konsekwencji naruszenie art. 98 w zw. z art. 99 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie polegające na niezasądzeniu od powoda na rzecz pozwanej wszystkich kosztów postępowania. W konkluzji pozwana domagała się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez podwyższenie kosztów zasądzonych na jej rzecz od powoda do kwoty 5.464 zł oraz zasądzenia kosztów postępowania zażaleniowego.

Odnosząc się do apelacji powoda pozwana wносиła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Odnosząc się do zażalenia pozwanej powód wносиł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. oparty jest na całkowicie błędnym założeniu, że w sytuacji gdy pozwana przyznaje, że strony współpracowały ze sobą i w związku z tym dokonywane były między nimi rozliczenia, to na niej spoczywa ciężar wykazania, że nie istniały inne jej zobowiązania względem powoda, poza tymi, które pokryli przez dokonaną zapłatę. Tymczasem to powód wywodzi skutki prawne z faktu, że zawierał z pozwaną umowy, z których wynikały jego wierzytelności i zaspokojenia części z tych wierzytelności dochodzi przez sąd. Zatem, zgodnie z art. 6 k.c., na powodzie spoczywa ciężar wykazania, że umowy takie zawierał oraz jaka była wysokość jego wierzytelności względem pozwanej z tych umów wynikająca. Jeżeli istnienie takich wierzytelności powód udowodni, na pozwanej spocznie obowiązek wykazania, że wierzytelności te zaspokoila. Oddalenie powództwa przez sąd I instancji było wynikiem uznania, że powód nie wykazał istnienia wierzytelności, których zaspokojenia przed sądem dochodzi. Takie stanowisko sądu I instancji było trafne. Skoro powód wywodził swe roszczenia z twierdzenia, że łączna wysokość jego wierzytelności względem pozwanej z tytułu umów zawieranych w ramach współpracy w latach 2011 i 2012 wynosiła 213.402,16 zł, a zapłata przez pozwaną kwoty 47.500 zł pomniejszyła jej długi względem powoda do kwoty 165.902,16 zł dochodzonej pozwem, to powinien wykazać istnienie wierzytelności w tej pierwotnie wskazanej kwocie, precyzując poszczególne umowy i zobowiązania z nich wynikające, które na kwotę 213.402,16 zł się złożyły oraz wykazując w postępowaniu dowodowych fakt ich istnienia. Wówczas, po zbadaniu podnoszonego przez stronę przeciwną faktu zaspokojenia powoda przez pozwaną do określonej wysokości, sąd mógłby ustalić wysokość niezaspokojonych wierzytelności powoda i zasądzić ewentualną różnicę, o ile taka istniała. W sytuacji, gdy fakt współpracy stron od czerwca 2011 r. do sierpnia 2012 r. jest bezsporny, bezspornym jest także, że strony w ramach tej współpracy zawierały umowy i powstawały z tego tytułu zobowiązania pozwanej względem powoda, okoliczność że pozwana w sierpniu 2012 r. zapłaciła na rzecz powoda pewne kwoty (bezsparnie co najmniej 47.500 zł, a jak

przyjmuje za pozwaną sąd I instancji także dalsze kwoty i świadczenia w naturze zaliczane przez strony na poczet jej długu), bez wykazania przez powoda jakie wierzytelności względem pozwanej mu służyły, nie sposób zakwestionować twierdzeń pozwanej, że jej świadczenia zaspokoiły powoda w całości. Powód wskazuje jedynie na wierzytelności, które wynikały z umów jego zdaniem między stronami nierozliczonych, precyzując o jakie umowy chodzi i jaka jest wysokość poszczególnych wierzytelności. W sytuacji gdy pozwana, przecząc istnieniu tych wierzytelności, jednocześnie twierdzi, że dokonane przez nią wpłaty doprowadziły do całkowitego zaspokojenia wszystkich wynikających ze współpracy stron wierzytelności powoda względem niej, nawet wykazanie istnienia wierzytelności sprecyzowanych w pozwie nie mogłoby doprowadzić do uwzględnienia żądania bez przeprowadzenia całościowego rozliczenia stron, bez wykazania pozostałych wierzytelności nie sposób byłoby bowiem stwierdzić, jaka część świadczenia pozwanej stanowiła ich zaspokojenie oraz czy i jaką część tego świadczenia należy zaliczyć na poczet wierzytelności wymienionych w pozwie.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, podniesiony w apelacji powoda, nie jest trafny. Sąd Apelacyjny ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy w pełni akceptuje i przyjmuje za własne, czyniąc je podstawą swego orzeczenia. Uzasadniająca twierdzenie, że ocena dowodów dokonana przez sąd I instancji jest wadliwa, powód sięga do wybranych fragmentów zeznań świadków i stron, próbując wykazać błąd w rozumowaniu sądu. Tymczasem fragmenty te, w oderwaniu od całego kontekstu, nie mogą stanowić podstawy podważenia ustaleń przyjętych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim, wbrew zarzutowi apelacji, z twierdzeń pozwu wcale nie wynikało, że strony rozliczyły się za rok 2011, a dochodzona kwota dotyczy rozliczeń za rok 2012. Powód takiego stwierdzenia w pozwie nie zawarł, podał kwotę 213.402,16 zł jako pełną wysokość jego wierzytelności ze współpracy stron od czerwca 2011 r. do sierpnia 2012 r. i nie stwierdził, że otrzymana przez niego kwota 47.500 zł odpowiada jego wierzytelnościom z roku 2011. Nawet wymieniając poszczególne pozycje składające się na dochodzoną obecnie kwotę, w stosunku do części z nich nie sprecyzował z jakiego okresu czasu pochodzą. Nie twierdził też, że pozwana uiszczając na jego rzecz sumę 47.500 zł podawała, że jest to kwota stanowiąca zapłatę jej długów z roku 2011. Co więcej zastanawiającym byłoby, że kwota wierzytelności powoda w stosunku do pozwanej, związanych z różnymi umowami zawieranymi przez strony w 2011 r., stanowiłaby okrągłą sumę 50.000 zł (materiał dowodowy dawał podstawy do ustalenia, że pozwana przekazywała powodowi taką kwotę, zaś pośredniczący w jej przekazaniu J. S., za zgodą powoda, potrącił z niej 2.500 zł, zaspokajając w ten sposób dług, który powód miał względem niego).

Podnoszone w apelacji twierdzenia, którymi powód usiłuje uzasadnić wysokość prowizji, jakie były ustalone przez strony, nie są trafne. W szczególności powód wskazuje, że pozwana była na rynku budowlanym podmiotem nowym, nieznanym w branży, bez ustalonej renomy. Tymczasem z zeznań wszystkich świadków jednoznacznie wynika, że prowadzonej przez pozwaną firmy (...) nie kojarzyli oni z pozwaną, której często nie znali, ale z jej konkubentem P. I., człowiekiem w branży znanym, który faktycznie to przedsiębiorstwo prowadził. Z kolei twierdzenia dotyczące sytuacji na rynku budowlanym i wynikających stąd trudności w uzyskiwaniu kontraktów, a w konsekwencji i zasadności wysokich prowizji, nie zostały w żaden sposób udowodnione. Jeżeli powód dla uwiarygodnienia swych twierdzeń na takie okoliczności się powołuje, to jest zobowiązany te okoliczności udowodnić. Same twierdzenia powoda nie są wystarczające. Nie odpowiada też prawdzie zawarte w uzasadnieniu zarzutów apelacji stwierdzenie, że ustalono, iż na przełomie od połowy 2011 r. do lata 2012 r. wszystkie kontrakty zawierane przez Dom-Term były realizowane z polecenia powoda W. B.. Takiego ustalenia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie ma, a kwestia czy poza wymienionymi w tym uzasadnieniu trzema kontraktami zawieranymi przy udziale powoda pozwana w tym okresie zawierała jeszcze inne umowy o świadczenie usług budowlanych, nie była ani przedmiotem postępowania dowodowego, ani nawet twierdzeń stron. Natomiast gdyby te trzy umowy miały wyczerpywać aktywność gospodarczą pozwanej od połowy 2011 r. do lata 2012 r., to powstawałoby pytanie jakie zatem było źródłem zobowiązań pozwanej względem powoda za rok 2011, które, według twierdzeń powoda, zostały zaspokojone kwotą 47.500 zł. Istotnie świadkowie powoływani w uzasadnieniu zarzutów apelacji mówią o prowizjach istotnie przekraczających poziom wskazywany przez świadka P. I.. Jednakże sąd I instancji odnosząc się przy ocenie dowodów do zeznań tych świadków trafnie wskazuje na fragmentaryczność ich wiedzy, która spowodowała, że nie stały się one podstawą ustaleń.

Podnoszona przez powoda okoliczność, że nie miał on własnych rusztowań, a rusztowania używane przez pozwaną pochodziły z dwóch wypożyczalni, nie jest argumentem dającym podstawy do przyjęcia, że to nie powód rusztowania te wynajmował pozwaną, a jedynie jako jej pełnomocnik pośredniczył w zawarciu stosownych umów z przedsiębiorcami te wypożyczalnie prowadzącymi. Dla zawarcia umowy najmu nie jest konieczne, aby wynajmującemu przysługiwało prawo własności rzeczy wynajmowanej. Prawo polskie zna instytucję podnajmu, a zatem gdy najemca wynajmuje najętą przez siebie rzecz kolejnej osobie. Ustalony w sprawie mechanizm wynajmowania rusztowań na taki właśnie podnajem wskazuje. Powód, nie posiadając rusztowań niezbędnych pozwaną, zawiera z nią umowę najmu tych rusztowań, po czym sam najmuje je od przedsiębiorców prowadzących wypożyczalnie, aby wydać je pozwaną. Zauważyć przy tym trzeba, że trafnie pozwana w odpowiedzi na apelację eksponuje zeznania przedsiębiorców prowadzących te wypożyczalnie, z których wynika, że jako swego kontrahenta traktowali oni powoda, a nie pozwaną.

Bezasadnie też powód usiłuje przekonać sąd, że świadczył na rzecz pozwaną usługę montażu i demontażu rusztowań podczas wykonywanych przez pozwaną prac w J., za którą to usługę pozwana mu nie zapłaciła. Już sama wielkość firmy powoda poddaje w wątpliwość możliwość wykonania przez niego takiej usługi, dotyczącej dużej ilości rusztowań. Nadto zauważyć trzeba, że z zeznań świadka J. I. wynika, że rusztowania przed oddaniem do wypożyczalni czyścili pracownicy pozwaną, co także wskazuje, że to oni rusztowania te uprzednio demontowali.

Na niewiarygodności twierdzeń powoda wskazuje też okoliczność, iż rzekomo zawierane przez niego z pozwaną umowy nie pozostawił jakiegokolwiek śladu na piśmie. Oczywiście możliwym jest zawieranie umów w formie ustnej, jednak przy takiej ich skali i łącznej wartości za nieprawdopodobne uznać należy, że nie znalazły one żadnego odzwierciedlenia czy to w postaci faktur, upomnień, czy też w dokumentacji rachunkowej prowadzonej przez powoda firmy.

Z uwagi na powyższe okoliczności trafnie sąd I instancji przyjął, że nie zostało wykazane istnienie wierzytelności, z których powoda wywodzi żądanie pozwu. Mając na uwadze, że apelacja kwestionuje wyłącznie ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji, przesądza to jej bezzasadności i powoduje jej oddalenie na podstawie art. 385 k.p.c.

Zasadnym jest natomiast zażalenie pozwaną. Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2013 r. sygn. akt IX GCo 338/13 Sąd Okręgowy w Krakowie udzielił powodowi zabezpieczenia jego roszczenia dochodzonego w niniejszym procesie, a pozwana wniosła na to postanowienie zażalenie, uiszczając opłatę od zażalenia w kwocie 30 zł. Stosownie do art. 745 § 1 k.p.c. o kosztach postępowania zabezpieczającego sąd rozstrzyga w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie. Okoliczność, że pozwana składając wniosek o zasądzenie kosztów procesu nie wyszczególniła w nim pozycji na te koszty się składających, a w szczególności nie wspomniała o kosztach toczącego się przed wszczęciem procesu postępowania zabezpieczającego, nie niweczy uprawnienia do żądania tych kosztów, skoro stosowny wniosek był zawarty w zażaleniu na postanowienie o zabezpieczeniu, a w procesie pozwana domagała się zasądzenia kosztów według norm przepisanych. Wynik postępowania zabezpieczającego nie ma natomiast żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia o kosztach tego postępowania, gdyż o zasadzie orzeczenia o tych kosztach decyduje ostateczny wynik procesu. To z tej przyczyny ustawodawca w art. 745 § 1 k.p.c. pozostawił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zabezpieczającego do ostatecznego orzeczenia w sprawie, a nie przewidział orzekania w tym przedmiocie w chwili zakończenia postępowania w przedmiocie zabezpieczenia. Na koszty te składa się opłata od zażalenia w kwocie 30 zł i koszty zastępstwa adwokackiego w wysokości 1817 zł, w tym 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 1800 zł wynagrodzenia adwokackiego obliczonego zgodnie z przepisami § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Suma tych kwot powoduje zmianę zaskarżonego punktu II wyroku stosownie do art. 386 § 1 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. poprzez stosowne powiększenie zasądzonej tam kwoty.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda, jako przegrywającego sprawę, na rzecz pozwaną kwotę 4.530 zł, na którą składa się wynagrodzenie pełnomocnika za postępowanie apelacyjne w wysokości 4.050 zł tj. odpowiadającej stawce minimalnej określonej przez przepisy § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat

za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji, wynagrodzenie pełnomocnika za postępowanie zażaleniowe w wysokości 450 zł tj. odpowiadające stawce minimalnej określonej przez przepisy § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 powołanego wyżej rozporządzenia w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia zażalenia oraz opłata od zażalenia w wysokości 30 zł.

SSA Barbara Górczanowska SSA Andrzej Struzik SSA Hanna Nowicka de Poraj